

AUTOR	Justyna Milejska-Cień
PRZEDMIOT	Język polski
KLASA/GRUPA	V
DATA	21.10.2024 r.
TEMAT	Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar <i>Chłopcy z Placu Broni</i>
CELE OGÓLNE	Uczeń: • zna treść lektury <i>Chłopcy z Placu Broni</i>, • wskazuje cechy bohaterów, • dokonuje opisu miejsca.
CELE SZCZEGÓŁOWE	Uczeń: • biegle czyta tekst, • przedstawia zdarzenia, • omawia elementy świata przedstawionego, • wyróżnia wątki w powieści, • analizuje postawę bohaterów, • określa swoją osobowość, • opisuje miejsce zabaw bohaterów, • przypisuje cechy przywódcy grupy, • pracuje ze słownikiem.
METODY PRACY	• aktywne czytanie, • dyskusja, • asocjogram.
FORMY ORG. PRACY	• praca indywidualna, • praca w parach, • praca w grupach.
ŚRODKI DYDAKTYCZNE	• fragment powieści Ferenc Molnara <i>Chłopcy z Placu Broni</i> karta pracy nr 1), • słownik frazeologiczny, • kolorowe karteczki samoprzylepne, • arkusze papieru, • karty pracy nr 2 (Opis Placu Broni), • karta pracy nr 3 (Schemat Placu Broni), • karta pracy nr 4 (Ewaluacja).

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

PRZEBIEG LEKCJI/ZAJĘĆ	
Nazwa działania	Opis działań
Aktywne wprowadzenie	- Kalambury – chętne osoby przedstawiają za pomocą gestów i mimiki twarzy odpowiedź na pytanie: <i>Które ze zwierząt symbolizuje Twoją osobowość?</i> Obserwujący odgadują cechę osoby przedstawiającej. - Praca ze słownikiem – uczniowie wyjaśniają znaczenie sformułowań związanych z przywództwem w grupie, np. <i>grać pierwsze skrzypce, rządzić się jak szara gęś, być u steru, wodzić rej.</i>
Odczytanie fragmentów książki <i>Chłopcy z Placu Broni</i>	Aktywne czytanie – nauczyciel powierza głośne odczytanie tekstu uczniom z podziałem na role: narrator, Czonakosz, Nemeczek, Czele. (Karta pracy nr 1)
Rozmowa o zdarzeniach opisanych w tekście	- Dyskusja <i>pomysł-omów-przedstaw</i> – uczniowie wskazują cechy charakteru Janosza Boki i określają jego pozycję w grupie. Następnie nauczyciel zapisuje na tablicy pytanie: <i>Dlaczego Janosz Boka może być dla was wzorem do naśladowania?</i> Najpierw uczniowie pracują indywidualnie, notując swoje odpowiedzi na karteczkach. Następnie pary w ławkach konsultują ze sobą propozycje swoich rozwiązań. W końcowej fazie dyskusji chętne dwójki przedstawiają odpowiedzi na forum klasy. - Redagowanie notatki – zadaniem uczniów jest podsumowanie informacji o Boce.
Wyjaśnienie roli Nemeczka wśród kolegów	- Asocjogram – uczniowie na podstawie przeczytanego fragmentu tekstu określają, jak odnosili się do siebie kapitanowie, porucznicy i podporucznicy z Placu Broni oraz jak traktowali szeregowca Nemeczka. - Następnie nauczyciel dzieli klasę na dwa zespoły, które będą pracować nad rozwiązaniem problemów metodą asocjogramu. Każda drużyna otrzymuje kartki samoprzylepne w innym kolorze oraz po jednym arkuszu papieru z jednym z pytań: <i>Jakim chłopcem był Nemeczek? Z jakiego powodu przynależność do paczki Chłopców z Placu Broni była dla Nemeczka istotna?</i> - Uczniowie zapisują odpowiedzi na kartkach samoprzylepnych i przyklejają je pod pytaniem. Po wykonaniu zadania grupy zamieniają się arkuszami i ponownie zapisują odpowiedzi. W ten sposób na każdy arkusz zostają naklejone kartki w różnych kolorach.
Opis ulubionego miejsca zabaw bohaterów	Opis – uczniowie gromadzą słownictwo, które pomoże im opisać Plac Broni. W tym celu jeszcze raz sięgają do tekstu i wynotowują najważniejsze informacje dotyczące miejsca zabaw chłopców. W celu ułatwienia zadania uczniowie otrzymują kartę pracy nr 2

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

	(Opis Placu Broni) oraz kartę pracy nr 3 (Schemat Placu Broni).
Podsumowanie zajęć	Dokańczanie zdania: Uczniowie podają propozycje zakończeń zdania: <i>Warto było poznać Chłopców z Placu Broni, ponieważ...</i>
Ewaluacja	Uczniowie wykonują zadanie zamieszczone na karcie pracy nr 4.
Bibliografia:	• Chomczyńska-Miliszkiewicz M., Pankowska D., <i>Polubić szkołę</i>, WSiP, Warszawa 1998. • De Bono E., <i>Naucz się myśleć kreatywnie</i>, Warszawa 1998. • Molnar F., <i>Chłopcy z Placu Broni</i>, tłum. T. Olszański, Warszawa 2007.

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

Karta pracy nr 1

Ferenc Molnar

Chłopcy z Placu Broni

Fragmenty

Tłumaczenie: Tadeusz Olszański

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

I włożył do ust cały kawał chałwy, razem z przylepionym mocno papierem, którego zupełnie nie dało się oderwać.

- Zaczekajcie! - krzyknął i pędem ruszył za Boką i Gerebem.

Dogonił ich na rogu i już razem skręcali w stronę ulicy Soroksari. Wszyscy trzej wzięli się pod ręce. W środku siedł Boka i coś im tłumaczył, jak zwykle - spokojnie i rozważnie. Boka skończył czternaście lat i miał jeszcze chłopięcą twarz. Dopiero kiedy się go słuchało, wydawał się starszy.

Miał głęboki, spokojny i łagodny głos. A to, co mówił, było równie spokojne i rozważne. Boka ważył bowiem słowa i nigdy nie okazywał chęci do rozmów o byle czym.

Nie wtrącał się w drobne kłótnie, unikał ich nawet wtedy, gdy proszono go o rozsądzenie sporu. Dobrze wiedział, że po rozstrzygnięciu kłótni jedna ze stron i tak będzie czuła żal, i to właśnie do rozjemcy. Ale gdy spór zaostrzał się, zamieniał w awanturę i groził interwencją nauczycieli, wówczas Boka włączał się natychmiast, aby pogodzić zwaśnione strony ku ogólnemu, zresztą, zadowoleniu. Jednym słowem Boka był mądrym chłopcem i zapowiadał się na wartościowego i prawego człowieka, który jeśli nawet daleko nie zajdzie, to przecież nigdy nie zawiedzie zaufania.

Z ulicy Soroksari chłopcy skręcili w spokojną uliczkę Köztelek. Przyjemnie grzało wiosenne słońce i tylko ciche posapywanie maszyn fabryki tytoniu, ciągnącej się wzdłuż chodnika, mąciło panującą tu ciszę. W dali ujrzeli sylwetki dwóch chłopców. Stali na środku jezdni i wyraźnie na nich czekali. Jednym z nich był wysoki i silny Czonakosz, drugim - mały, jasnowłosy Nemeczek.

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

Czonakosz gwizdnął więc, a kiedy koledzy podeszli bliżej i zatrzymali się na środku ulicy, zwrócił się do jasnowłosego Nemeczka:

- Już im mówiłeś?

- Nie - odparł Nemeczek.

- A co się stało? - zapytała chórem cała trójka.

Zamiast małego blondynka odpowiedział Czonakosz:

- Wczoraj w ogródek znów zrobili *einstand*!

- Kto?

- A któż by, jak nie bracia Pastorowie!

Zapadło głucho milczenie.

Żeby to zrozumieć, trzeba wiedzieć, co znaczyło owo słówko *einstand* w mowie budapeszteńskich dzieci. Otóż, kiedy w czasie gry w szklane kulki, stalówki lub pestki jakiś silniejszy chłopiec dostrzegł słabszego od siebie i chciał mu zabrać zabawki, to po prostu mówił: *einstand*! To obrzydliwe niemieckie słowo oznaczało, że silniejszy chłopiec uznaje

kulkę czy stalówkę za łup wojenny, a w wypadku sprzeciwu zastosuje przemoc fizyczną. Było więc także wypowiedzeniem wojny. Słowo *einstand* krótko i zwięźle wyrażało przemoc, prawo pięści, rozbój, stan wojenny.

Pierwszy odezwał się Czele. Głos drżał mu z przejęcia:

- Zrobili *einstand*?

- Tak - odpowiedział już znacznie śmielej mały Nemeczek, widząc, jak wielkie wrażenie wywarła ta wiadomość.

Mały Nemeczek uświadomił sobie, że oto skupia się na nim cała uwaga kolegów. Była to dla niego rzadka okazja i dlatego zdenerwował się. Chłopcy traktowali go zwykle jak powietrze. Był za hetkę - pętelkę, nie liczył się, jak jedynka w matematyce, która ani mnoży, ani dzieli. Nikt się nie przejmował tym szczupłym, wątłym chłopcem, jakby stworzonym na kozła ofiarnego. Nemeczek zaczął mówić i koledzy otoczyli go ciasnym kołem.

Justyna Milejska-Cień, Scenariusz zajęć języka polskiego pt. „Jedni rozkazują, drudzy słuchają i wykonują – Ferenc Molnar *Chłopcy z Placu Broni*”

Czy można było znaleźć piękniejsze miejsce do zabaw? Dla nas, chłopców z miasta, było to coś wspaniałego! Nie potrafiliśmy wyobrazić sobie bardziej indiańskiego, piękniejszego i rozleglejszego placu, który by tak doskonale zastępował amerykańską prerię. A położony na tyłach skład drzewa stawał się wszystkim tym, czego akurat potrzebowaliśmy. Bywał więc miasteczkiem na Dzikim Zachodzie, puszcza, górami skalistymi pełnymi kanionów, słowem tym, czym go w danej chwili mianowano. I nie myślcie, że był to wystawiony na ataki, bezbronny plac! Przeciwnie, był to Plac Broni! Szczyty sągów chłopcy zamienili bowiem w fortece i twierdze. O tym, które punkty trzeba umocnić, decydował Boka. Fortece natomiast budowali Czonakosz i Nemeczek. Znajdowały się one w czterech czy pięciu punktach. Każda z nich miała kapitana, porucznika i podporucznika. Oni stanowili armię. Niestety, ku ogólnemu zmartwieniu był tylko jeden szeregowiec. Wszyscy zatem kapitanowie i oficerowie mogli rozkazywać, musztrować i karać aresztem za niesubordynację tylko jednego, jedyne szeregowca.

Nie trzeba dodawać, że tym jednym jedynym szeregowcem był mały, jasnowłosy Nemeczek. Kapitanowie, porucznicy i podporucznicy salutowali sobie z wielką swobodą, od niechcienia podnosząc rękę do czapki, choćby się i sto razy spotykali na Placu w ciągu jednego popołudnia. Pozdrawiali się ot, tak sobie, mówiąc zwyczajnie:

- Cześć!

Inaczej Nemeczek. Biedak co chwila musiał stawać na baczność i sztywno salutować. A kto tylko przechodził koło niego, natychmiast go strofował:

- Jak stoisz?

- Pięty razem!

- Wypnij pierś, wciągnij brzuch!

- Baczność!

I Nemeczek podporządkowywał się wszystkim z radością. Bywają bowiem chłopcy, którym okazywanie posłuszeństwa sprawia przyjemność. Jednak większość chłopców lubi rozkazywać. Jak zresztą większość ludzi. I dlatego właśnie na Placu wszyscy chcący

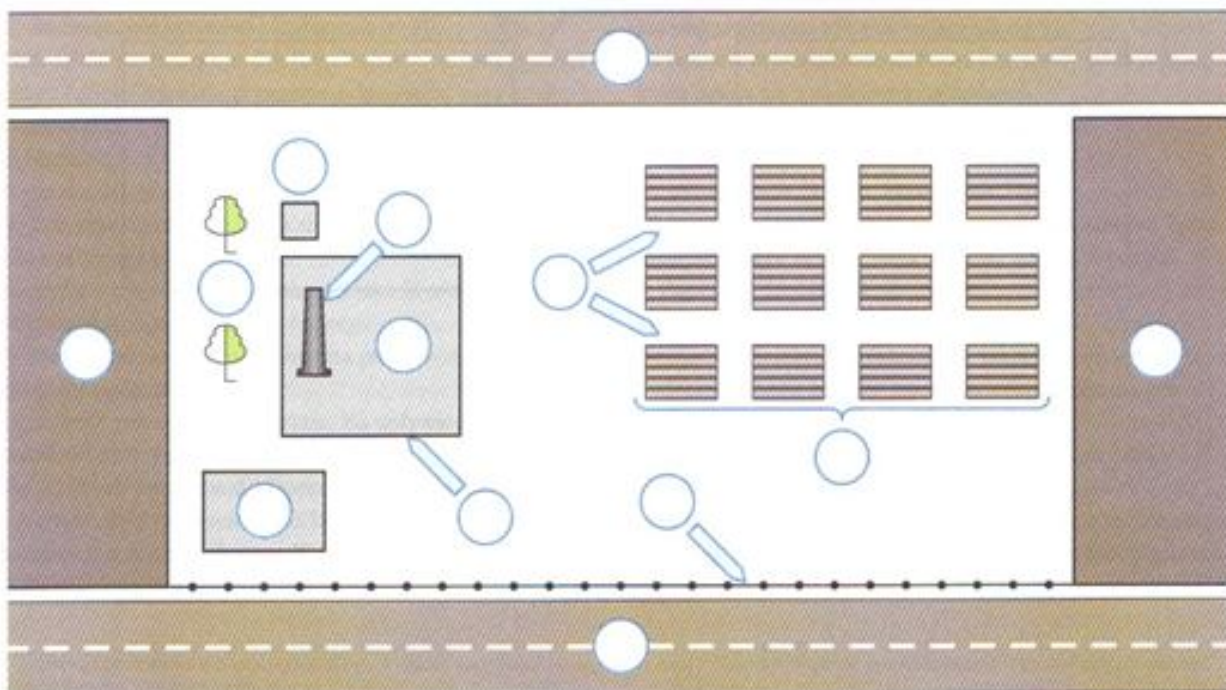
dowodzić byli oficerami, a tylko jeden Nemeczek szeregowcem.

Wstęp	1. Podaj nazwę opisywanego miejsca. 2. Uwzględnij położenie obiektu.
Rozwinięcie	1. Opisz wygląd miejsca, określ położenie poszczególnych elementów. 2. Poinformuj, w jaki sposób bohaterowie spędzali czas w tym miejscu.
Zakończenie	1. Określ rolę, jaką to miejsce odegrało dla bohaterów utworu. 2. Oceń, czy opisane miejsce ci się podoba, czy chciałabyś/chciałbyś się tam znaleźć i uzasadnij swoją decyzję.

Karta pracy nr 3

1. ulica Pawła
2. ulica Marii
3. sęgi drewna
4. tartak parowy
5. uliczki między sęgami
6. płot

7. kamienica
8. komin
9. dzika winorośl
10. drzewka morwowe
11. budka Słowaka
12. wozownia



Karta pracy nr 4

Ewaluacja

- 1.....
- 2.....
- 3.....

Konsultacja merytoryczna scenariusza:
Agnieszka Grudzińska, nauczyciel-konsultant